



Krzysztof J. Czyżewski

Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki

## KONSTANCJA AUSTRIACZKA W KRĘGU ŚWIĘTYCH NIEWIAST I WŁADCZYŃ. O PEWNEJ KRÓLEWSKIEJ FUNDACJI W KATEDRZE KRAKOWSKIEJ

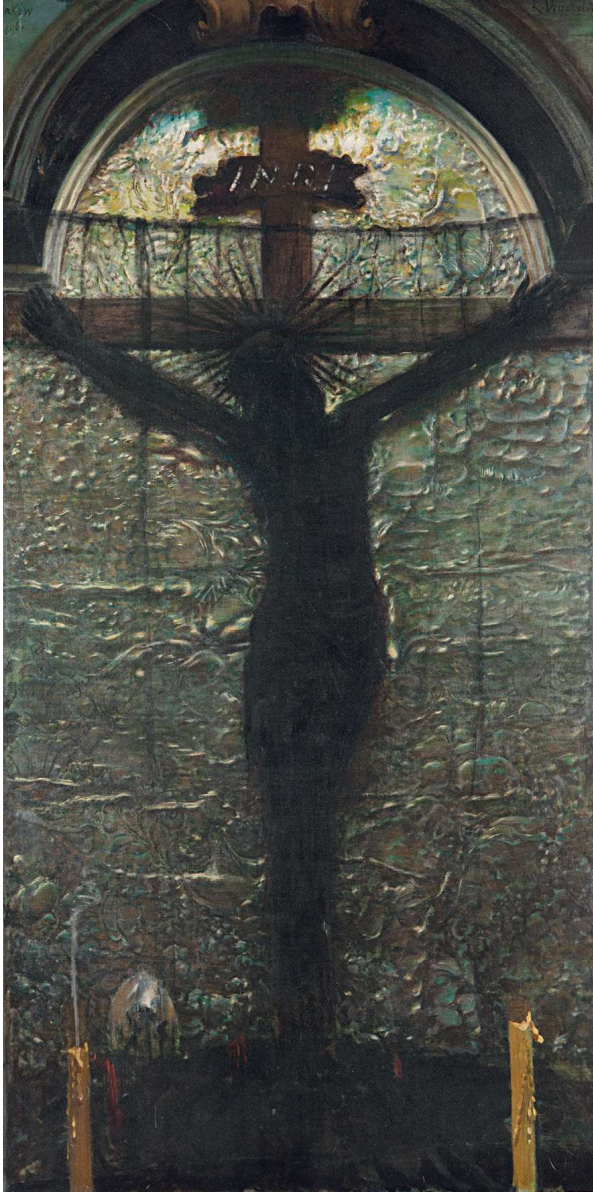
Bogate dziedzictwo katedry krakowskiej wciąż, mimo wysiłku kolejnych pokoleń badaczy, wymaga opisu oraz interpretacji. Na pogłębione naukowe rozpoznanie zasługują nie tylko sama budowla oraz wypełniające ją stałe i ruchome wyposażenie. Specyfika tego miejsca objawia się bowiem zarówno w sferze materialnej, jak i niematerialnej. Szczególną kategorią zasługującą na badawczą refleksję są katedralne tradycje i zwyczaje, a także osobliwości. Do tych ostatnich zaliczają się chociażby kości zwierzęce zawieszane niegdyś w nawie głównej, a dzisiaj przy wejściu zachodnim, będące świadectwem niegdysiejszych zainteresowań i fascynacji, a jednocześnie przemian mentalnych zachodzących w interpretacji świata przyrodzonego<sup>1</sup>. Bez wątplenia wielu odwiedzających wawelską świątynię zastanawiała specyficzna forma prezentacji otoczonego sławą cudowności krucyfiksu wprawionego w okazałe retabulum ołtarzowe w północno-wschodnim narożniku ambitu wokół chóru<sup>2</sup>. Niezwyčajny charakter tej średniowiecznej rzeźby zespolonej w jedno z nowożytną oprawą genialnie uchwycił Leon Wyczółkowski, który uczynił ją tematem zarówno dużej kompozycji malarskiej z 1896 r.<sup>3</sup>

<sup>1</sup> K.J. Czyżewski, *Smoki, olbrzymy, zwierzęta przedpotopowe. O kościach kopalnych w katedrze krakowskiej, w: Dwa oblicza smoka. Katalog wystawy, t. 2: Eseje*, Kraków 2015, s. 47–66.

<sup>2</sup> Na temat gotyckiej rzeźby Ukrzyżowanego z końca XIV w. – m.in. L. Łętowski, *Katedra krakowska na Wawelu*, Kraków 1859, s. 21–22, 63; W. Łuszczkiewicz, *Rzeźba kamienna krakowska XIV wieku, jej zabytki i artystyczne znaczenie*, Kraków 1871, s. 12, 19–20, il. 13–14; T. Wojciechowski, *Kościół katedralny w Krakowie*, Kraków 1900, s. 47–51; M., S. Cerchowie, F. Kopera (tekst), *Pomniki Krakowa*, t. 1, Kraków 1904, s. 88–89, tabl. nIb.; F. Kopera, *Materyały do inwentaryzacji zabytków sztuki i kultury w Polsce*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, r. 15, 1904, nr 1 (57), szp. 50–53, tabl. II, III; J.E. Dutkiewicz, *Małopolska rzeźba średniowieczna 1300–1450*, Kraków 1949, s. 101–102, poz. 9, il. 9; *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 4: Kraków, cz. 1: Wawel, red. J. Szablowski, Warszawa 1965, s. 68, il. 531; E. Śnieżyńska-Stolot, *Krucyfiksy królowej Jadwigi w katedrze na Wawelu*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 28, 1966, s. 251–254; A. Sachetnik, *Ołtarz z krucyfiksem królowej Jadwigi w katedrze wawelskiej*, „Analecta Cracoviensia”, t. 20, 1988, s. 333–334; R. Kaczmarek, *Italianizm. Studia nad recepcją gotyckiej sztuki włoskiej w rzeźbie Środkowo-Wschodniej Europy (koniec XIII – koniec XIV wieku)*, Wrocław 2008, s. 277–295 (*Import kopii ideowej. Krucyfiksy królowej Jadwigi w katedrze na Wawelu*).

<sup>3</sup> Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK II-b-156, 200 × 110 cm, płótno nagrodzone brązowym medalem na Wystawie Światowej w St. Louis w 1904 r. jest autorską repliką wcześniejszej wersji, <http://www.imnk.pl/>





1. Leon Wyczółkowski, *Krucyfiks królowej Jadwigi* 1896, Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK II-b-156. Fot. Pracownia Fotograficzna MNK / Leon Wyczółkowski, *Crucifix of Queen Hedwig*, 1896, National Museum in Krakow, inv. no. MNK II-b-156. Photo Pracownia Fotograficzna MNK

(il. 1), jak i wielu późniejszych studiów zrealizowanych w technice litografii<sup>4</sup>. Artysta przetwarzał temat na wiele sposobów: od ujęcia zbliżonego do dokumentacyjnego po zaawansowaną osobistą interpretację emanującą aurą mistycyzmu. Głęboką, trwającą wiele lat fascynację artysty wawelskim Ukrzyżowanym da się wytłumaczyć zarówno względami religijnymi, świadomością historycznej rangi wizerunku, jak i niezwykłą siłą jego estetycznego oddziaływania. Sama figura Zbawiciela, od 1826 r. pokryta czarną farbą, wyniesiona na dość znaczną wysokość w wielkim czarnomarmurowym ołtarzu ze złotymi detalami, odbierana jest przez widza jako ciemna sylweta. Kontrastuje ona ze srebrnym, wzorzystym tłem<sup>5</sup>. Obecnie brakuje kluczowego i swoistego elementu, jakim była czarna tiulowa zasłona przydająca efekt odrealnienia postaci Chrystusa. Ona to stanowi zasadniczy temat niniejszego opracowania, a zarazem punkt wyjścia do poczynienia nowych obserwacji i konstatacji o szerszym charakterze.

gallerybox.php?dir=XX056, opr. W. Milewska (dostęp: 28 II 2019 r.). Kompozycja z 1895 r. o tym temacie znajduje się w depozycie w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, [http://muzeum.bydgoszcz.pl/obiekt\\_miesiaca/11,3033,0,0,Leon-Wyczolkowski-Krucyfiks-wawelski-1895,1](http://muzeum.bydgoszcz.pl/obiekt_miesiaca/11,3033,0,0,Leon-Wyczolkowski-Krucyfiks-wawelski-1895,1), opr. E. Sekuła-Tauer (dostęp: 28 II 2019 r.).

- <sup>4</sup> Na przykład litografia z 1903 r. wystawiona na aukcji grafiki DESA Unicum 26 IV 2016 r., <http://www.warszawa.pl/kultura/aukcja-grafiki/> (dostęp: 28 II 2019 r.); litografia uzupełniona gwaszem, Muzeum Śląskie w Katowicach, 1921 r., sygn. MŚK/SzG/466, <https://muzeumslaskie.pl/pl/work/krucyfiks-sw-jadwigi/> (dostęp: 28 II 2019 r.). Temat krucyfiksu wawelskiego podejmowali także inni artyści, m.in. Florian Cynk, Stanisław Radziejowski, Piotr Stachiewicz-Ziejka.
- <sup>5</sup> Trafna charakterystyka w: W. Tetmajer, T. Kruszyński, *Przewodnik po katedrze wawelskiej, skarbcu i grobach królewskich*, Kraków 1924, s. 48: „Czarny, wielkich rozmiarów, poważny ołtarz, czarny krzyż na tle starej, srebrnej, wzorzystej blachy, przystońięty cienką, żelazną siatką, [...] podnosi mistyczny nastrój tego zakątka”.

Niestety, wielowiekowy zwyczaj stałego przysłonięcia wawelskiej rzeźby przed kilku laty został przerwany decyzją zarządu katedry. Próżno dzisiaj szukać na ołtarzu Pana Jezusa Ukrzyżowanego tak charakterystycznego dla tego miejsca czarnego welum, najpewniej tożsamego z tym, które w 1909 r. sprawił krakowski kupiec Eugeniusz Smidowicz (1865–1932)<sup>6</sup>. Tej sprawie poświęcił krótki felietonowy tekst Andrzej Nazar<sup>7</sup>. Mimo żartobliwego tonu podniósł w nim problem genezy zawieszenia zasłony i konotacji wiążących się z jej usunięciem. Powołał się przy tym na krążące wśród katedralnych kościelnych i krakowskich przewodników przekonanie o związku tego zwyczaju z żałobą narodową w latach 1860–1862 lub klęską powstania styczniowego<sup>8</sup>. Zaskakująco mało uwagi poświęcili zasłonie zarówno autorzy przewodników, popularnych opracowań, jak i historycy<sup>9</sup>. Niektórzy badacze widzieli w niej tylko przeszkodę w rozpoznaniu materiału, z którego została wykonana gotycka rzeźba Zbawiciela<sup>10</sup>. Zaslugą Michała Rożka jest wskazanie na szczegółowy opis ołtarza Wszystkich Świętych w aktach wizytacji biskupa Andrzeja Trzebieckiego z roku 1670, w których po raz pierwszy odnotowano istnienie tiulowego welum<sup>11</sup>. Kolejny monografista ołtarza, Czesław Skowron, wspomniął ponadto o żółtych zasłonach wiszących po bokach czczonego wizerunku<sup>12</sup>.

Nieznane pozostawały dotąd czas i okoliczności przysłonięcia krucyfiksu, zachowały się jednakże źródła umożliwiające ich ustalenie. W aktach posiedzeń krakowskiej kapituły katedralnej zapisano 28 czerwca 1630 r., co następuje: *Velum a Serenissima Regina Poloniae in Imaginem Crucifixi ante Sacristiam Reverendus Kretkowski praesentavit, gratias Venerabile Capitulum dixit* (Wielebny Kretkowski zaprezentował welum od Najjaśniejszej królowej Polski na obraz Ukrzyżowanego przed zakrystią, czcigodna Kapituła wyraziła podziękowanie)<sup>13</sup>.

<sup>6</sup> Informuje o tym inskrypcja rytowana na srebrnym wotum w kształcie serca, zawieszonym dawniej przy krucyfiksie: „Zasłona z tiulu jedw. fundacja kupca krakowskiego Eug. Smidowicza R.P. 1909”.

<sup>7</sup> A. Nazar, *Krakowskie kłopoty z zabytkami*, Kraków 2011, s. 93–95 (*Czy mamy niepodległość, czyli kłopotliwa zasłona*). Usunięcie zasłony odnotował również F. Ziejka, *Wawelski krucyfixs Królowej Jadwigi i jego tajemnice*, w: *Loci (non)communes. Prace ofiarowane Profesor Marii Korytowskiej*, red. O. Płaszczewska, M. Siwiec, Kraków 2017, s. 234, przyp. 5.

<sup>8</sup> Nazar, *op.cit.*, s. 94. Żałobę po powstaniu styczniowym jako przyczynę przysłonięcia rzeźby podaje Rafał Róg w komentarzu do fotografii krucyfiksu autorstwa Stanisława Kolowcy (wykonanej bez welum) w Muzeum Narodowym w Krakowie (sygn. MNK XX-b-62/38), <https://zbiory.mnk.pl/pl/wyniki-wyszukiwania/katalog/6611> (dostęp: 12 V 2020 r.). Odrzucił natomiast tę legendę Ziejka, *op.cit.*, s. 234, przyp. 5.

<sup>9</sup> Nawet materiał, z którego wykonano zasłonę, bywał błędnie rozpoznawany, skoro Tetmajer, Kruszyński, *op.cit.*, s. 48, piszą o siatce żelaznej! O zasłonięciu krucyfiksu czarną gazą wspomina J. Jezierski, *Ilustrowany przewodnik po Krakowie i okolicy*, Kraków 1914, s. 22, o czarnej krepie – *Ilustrowany przewodnik po Krakowie*, Kraków 1931, s. 42. M. Rożek, *Krakowska katedra na Wawelu*, Kraków 1976, nlb., podał, że krucyfixs zakrywa od XVII w. ciemna tiulowa krepa.

<sup>10</sup> Łuszczkiewicz, *Rzeźba...*, s. 19: „Zbadaniu dokładnemu rzeczy stoi na zawadzie przezroczyta przed nim zasłona na stałe rozpięta, a nikt nie umiał mię dokładnie objaśnić na zamku z czego krucyfixs zrobionym jest”; Wojciechowski, *op.cit.*, s. 47.

<sup>11</sup> M. Rożek, *Katedra wawelska w XVII wieku*, Kraków 1980 („Biblioteka Krakowska”, t. 121), s. 119.

<sup>12</sup> Sachetnik, *op.cit.*, s. 339.

<sup>13</sup> Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej (dalej: AKK), *Acta actorum* (dalej: AA), t. 12, k. 313 v. (jeśli nie zaznaczono inaczej, tłumaczenia z łaciny – autor artykułu; korekta tekstów łacinskih – K. Kokoszewicz), Erazm Kretkowski, kanonik i oficjał generalny krakowski (1595–1639), zob. D. Quirini-Popławska, *Kretkowski Erazm z Kretkowa*, w: *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 15, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 278–279.